



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 lutego 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 21 grudnia 2020 r., VI ACa 451/19,
w sprawie z powództwa B. J.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego postanowienia pozwanemu do dnia zapłaty.

Jacek Grela Mariusz Załucki Maciej Kowalski

UZASADNIENIE

B. J. domagał się ostatecznie kwoty 1 106 101 USD z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody z tytułu utraconych zysków.

Wyrokiem z 22 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

Powód B. J. posiadał w pozwanym Bank S.A. w W. dwa rachunki bankowe: złotowy i walutowy (USD). Z rachunku złotowego były dokonywane transakcje zarówno przewalutowania złotych polskich na dolary amerykańskie jak i inwestycyjne. 28 kwietnia 2010 r. pozwany zrealizował dyspozycję przelewu środków w kwocie 754 130,30 USD z rachunku walutowego powoda na rachunek złotowy powoda tytułem przewalutowania. 29 kwietnia 2010 r. pozwany zrealizował dyspozycję przelewu środków z konta złotowego powoda w kwocie 2 140 950,00 zł na rachunek N. S. A. tytułem zapisu na certyfikaty (łącznie 21.000 sztuk) - jednostki uczestnictwa w funduszu L..

Na obu dyspozycjach widnieje podpis B. J.. 5 listopada 2010 r. powód wykonał transakcję sprzedaży części certyfikatów w wysokości 5 000, w wyniku której uzyskał kwotę 437 375 zł stanowiło to równowartość 158 274,23 USD.

Powód złożył do pozwanego pisma, domagając się wyjaśnienia operacji bankowych bez jego pisemnej zgody. W odpowiedzi pozwany poinformował powoda, że jest w posiadaniu dyspozycji przelewów podpisanych własnoręcznie przez powoda które to zgodnie z „*Regulaminem otwierania i prowadzenia rachunków dla osób fizycznych*” stanowią zlecenie płatnicze powodujące obciążenie rachunku powoda. Ponadto pozwany podniósł, że nie odpowiada za skutki realizacji dyspozycji, jeżeli została ona zrealizowana zgodnie z treścią dyspozycji.

Powód złożył pozwanemu reklamacje i wezwał go do zapłaty 750 000 USD w terminie do 10 grudnia 2012 r. W odpowiedzi pozwany zaproponował polubowne załatwienie sporu, do czego nie doszło. Następnie powód wezwał ponownie pozwanego do zwrotu kwoty 754 150,30 USD oraz do zapłaty 400 000 USD tytułem odszkodowania i kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w terminie 7 dni od doręczenia pisma.

W toku postępowania rozpoznawczego opinię sporządził biegły sądowy z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, w której stwierdził, że podpisy złożone na spornych dyspozycjach nie są autentycznymi podpisami B. J., nie zostały nakreślone przez niego. Zostały one podrobione przez naśladownictwo na wzór autentycznego podpisu. Opinię tę potwierdził kolejny biegły.

W 2012 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa Mokotów sporządziła akt oskarżenia przeciwko M. C., o to że w okresie od 28 do 29 kwietnia 2010 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Bank S. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób że będąc zatrudnionym na stanowisku doradcy finansowego i obsługując powoda, wprowadził w błąd pracowników banku, co do okoliczności, iż powód zlecił przeprowadzenia transakcji przewalutowania środków pieniężnych, a następnie nabycia jednostek uczestnictwa w funduszu L.. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa wyrokiem z 22 maja 2014 r. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Według opinii biegłej z zakresu rachunkowości, finansów i zobowiązań podatkowych wartość utraconych korzyści majątkowych powoda w związku z nieautoryzowanymi operacjami bankowymi pozwanego w wysokości 754 150,30 USD w dniach 28 i 29 kwietnia 2010 r. wynosi - w pierwszym wariantcie - kwotę 287 585,60 USD na dzień 24 czerwca 2014 r., przy założeniu, że powód inwestowałby w fundusze inwestycyjne, lub - w drugim wariantcie - kwotę 71 354,22 USD na dzień 3 grudnia 2013 r., przy założeniu, że powód zakupiłby obligacje korporacyjne. Biegła w swojej opinii oparła się na rzeczywistych transakcjach powoda, ustalając utracone korzyści, które z dużym prawdopodobieństwem osiągnąłby powód.

Uwzględniając powództwo, Sąd pierwszej instancji oparł się na art. 725 k.c., zgodnie z którym przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Powołał też art. 65 Prawa bankowego, na podstawie którego bank dokonujący wypłat z rachunku bankowego

jest obowiązany sprawdzić autentyczność i prawidłowość formalną dokumentu stanowiącego podstawę do wypłaty oraz tożsamość osoby dającej zlecenie. Zaniechanie obowiązku zapewnienia powodowi jako posiadaczowi rachunku bankowego bezpieczeństwa jego środków pieniężnych w sposób uniemożliwiający przestępczą działalność własnych pracowników skutkować miało zaś odpowiedzialnością banku na podstawie art. 415 k.c. za czyn własny.

Wyrokiem z 5 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że zasądził od Bank S.A. na rzecz B. J. kwotę 252 979, 91 USD wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 596 876 USD - od 31 grudnia 2012 r. do 23 czerwca 2014 r., 71 909,14 USD - od 24 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., 51 571,48 USD - od 31 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., 129 499,29 USD - od 3 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r., i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 252 979,91 USD - od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz oddalił powództwo i apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 6 marca 2019 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego ze względu na nieważność postępowania, wykluczającą możliwość oceny pozostałych zarzutów i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Rozpoznawszy ponownie sprawę, wyrokiem z 21 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że zasądził od Bank S.A. na rzecz B. J. kwotę 169 664, 70 USD wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 40 748,12 USD - od 31 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., 71 909,14 USD - od 24 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., 57 007,44 USD - od 25 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., wszystkie dodatkowo z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz oddalił powództwo i apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że z art. 361 § 2 k.c. wynika, zasada wyrównania korzyści z uszczerbkiem (*compensatio lucri cum damno*). Z tego powodu uwzględnił fakt, że powód 23 czerwca 2014 r. uzyskał kwotę 1 592 000 zł za 16 000 certyfikatów - jednostek uczestnictwa w funduszu L. - nabytych po 99,50 zł za sztukę, co stanowiło równowartość 519 802,79 USD.

Kalkulując rozmiar szkody Sąd odwoławczy przyjął, że skoro powód uzyskał dwukrotnie korzyści w postaci kwot 158 274,23 USD (5 000 certyfikatów) i 519 802,79 USD (16 000 certyfikatów), to kwoty te pomniejszyły doznaną przez niego szkodę. Wskazał także, iż gdyby powód nie został, na skutek zawinionego działania banku, pozbawiony określonych środków pieniężnych, nie uzyskałby odsetek zgodnie z powołanymi przepisami. Dlatego korzyścią uzyskaną przez powoda są również odsetki, których powód domaga się na skutek tego, że został pozbawiony określonych środków pieniężnych w zamkniętym, znanym już okresie.

Sąd przyjął, że powód dokonywał inwestycji, które miały przynosić mu jak najwyższe zyski i dlatego uznał, że najbardziej prawdopodobny jest pierwszy wariant utraconych korzyści wynikający z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, finansów i zobowiązań podatkowych. Sąd skorygował jednak podaną w opinii wartość, wskazując że opinia biegłej była obarczona błędem (nieuwzględnienie przez powoda faktu sprzedaży 5 000 certyfikatów).

Ostatecznie Sąd odwoławczy, po przeprowadzeniu odpowiednich operacji matematycznych i ich uzasadnieniu wskazał, że łączna kwota podlegająca zasądzeniu to 169 664,70 USD z odsetkami, co uwzględniało uzyskane i utracone przez powoda korzyści.

Sąd Apelacyjny pozostawił bez rozpoznania restytucyjne pozwanego, uzasadniając to brakiem elementów wskazanych w art. 187 § 1 k.p.c. we wniosku restytucyjnym, wskazując m.in. że roszczenie restytucyjne nie zostało chociażby sformułowane w piśmie procesowym złożonym przed zamknięciem rozprawy.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez pozwanego sformułowano zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1, art. 382, art. 386 § 1 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c., poprzez brak orzeczenia, że świadczenie zasądzone w wyroku zostało w całości spełnione na rzecz powoda oraz poprzez pozostawienie wniosku restytucyjnego pozwanego bez rozpoznania, a także naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 1, 103 § 1 i art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu błędnej wykładni oświadczeń woli powoda i przyjęciu, iż nie wyraził on zgody na realizację inwestycji polegającej na zakupie certyfikatów wskazując, że jego wola obejmowała zakup 21 000 sztuk

certyfiatów, a także błędne przyjęcie, że pomiędzy zachowaniem pracowników pozwanego a szkodą powoda wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Pozwany w konsekwencji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy bądź przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, a także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

W trakcie postępowania przed Sądem Najwyższym ogłoszono upadłość pozwanego. W jego miejsce do sprawy wstąpił syndyk masy upadłości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Przed wszystkim należy zauważyć, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż art. 65 *Prawa bankowego* nakłada na bank dokonujący wypłaty z rachunku bankowego obowiązek sprawdzenia autentyczności i prawidłowości formalnej dokumentu stanowiącego podstawę do wypłaty oraz tożsamości osoby dającej zlecenie (wyrok SN z 9 listopada 2005 r., II CK 201/05). Dokonanie przelewu bez zlecenia posiadacza rachunku świadczy nie tylko o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez bank, lecz także o naruszeniu przez pracowników banku ogólnego obowiązku należytej staranności. Obowiązek ten wynika z charakteru działalności oraz jej specyfiki związanej z dysponowaniem środkami pieniężnymi. Jego naruszenie stanowi winę w rozumieniu art. 415 k.c. (wyrok SN z 19 grudnia 2007 r., V CSK 340/07). W przypadku profesjonalnego wzorca zachowania, a z takim niewątpliwie mamy do czynienia w wypadku usług bankowych, nawet najmniejszy stopień winy (*culpa levissima*) uzasadnia nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody (wyrok SN z 8 grudnia 2010 r., V CSK 163/10).

Zgodnie z dyspozycją art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Brak realizacji nałożonego w art. 65 *Prawa bankowego* obowiązku powoduje możliwość pociągnięcia banku do odpowiedzialności z tytułu wypłaty środków osobie nieuprawnionej. Jednym

z podstawowych obowiązków banku jest więc kwestia weryfikacji i prawidłowej autoryzacji transakcji. Wypłacając pieniądze w sposób nieuprawniony, bank ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną w ten sposób posiadaczowi rachunku szkodę.

Rozmiar szkody majątkowej podlegającej zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawieniu ustala się przez porównanie dwóch stanów majątkowych: tego, w jakim poszkodowany rzeczywiście się znajduje wskutek zdarzenia szkodzącego, z tym, w jakim by się znajdował, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło. O ile następstwa zdarzenia szkodzącego w odniesieniu do prawnie chronionych dóbr poszkodowanego są określane według przewidzianego w art. 361 § 1 k.c. kryterium normalności (adekwatności), o tyle wpływ tych następstw na wskazane wyżej dwa stany majątkowe poszkodowanego, wyznaczające rozmiar szkody, uwzględnia się, jeżeli biorąc pod uwagę indywidualną sytuację poszkodowanego, następstwa te są warunkiem *sine qua non* określonego ukształtowania się tych stanów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2017 r., II CSK 857/16).

W świetle takich założeń wstępnych, w ustalonym przez Sądy *meriti* stanie faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) trudno doszukać się naruszenia przepisów prawa materialnego, na które powołuje się skarżący. Sąd odwoławczy przekonująco obliczył rozmiar szkody poniesionej przez powoda i swoje obliczenia uzasadnił kierując się prawidłowo rozumianą zasadą *compensatio lucri cum damno*. Przyjął, że rozmiar szkody majątkowej podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ustala się przez porównanie dwóch stanów majątkowych: tego, w jakim poszkodowany rzeczywiście się znajduje wskutek zdarzenia szkodzącego, z tym, w jakim by się znajdował, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło. Rozwiązanie to prawidłowo zastosował. Takie wyrównanie korzyści z uszczerbkiem, jakiego dokonał Sąd odwoławczy, nie stanowi przy tym zmniejszenia odszkodowania, ani jego miarkowania, tylko stanowi element ustalania zakresu prawnie relewantnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego.

Ocena czy powód wyraził zgodę i na jakie transakcje – podnoszona jako zarzut przez stronę pozwaną - leży w gestii sądów *meriti*. Ustalenia faktyczne dokonane przez te Sądy - w tym zakresie - są dla Sądu Najwyższego wiążące. W realiach niniejszej sprawy, zdecydowana większość zarzutów sformułowanych

w skardze kasacyjnej, a dotyczących poniesionej przez powoda szkody, ma właśnie taki charakter. Jest polemiką z ustaleniami faktycznymi Sądów *meriti*, co czyni zarzuty te niedopuszczalnymi w postępowaniu kasacyjnym. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą bowiem być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Strona nie może skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy (postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22). Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, nie ma uprawnień do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Niedopuszczalne jest w związku z tym m.in. powoływanie się w skardze kasacyjnej na zarzuty, w tym sformułowane jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącego o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Tego rodzaju zarzuty stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20). Z tego powodu Sąd Najwyższy uznał, iż sformułowane przez skarżącego zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego nie są zasadne.

Nie znalazł usprawiedliwienia także zarzut pozwanego co do braku rozpoznania przez Sąd odwoławczy wniosku restytucyjnego (art. 415 k.p.c.). W tym zakresie – zdaniem Sądu Najwyższego - sposób postępowania sądu powinien być uzależniony od tego, czy wniosek został sprecyzowany w sposób umożliwiający w ogóle jego rozpoznanie, oraz od stopnia skomplikowania zabiegów procesowych koniecznych do ustalenia zasadności zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego roszczenia albo przywrócenia stanu poprzedniego. W przypadku gdy strona nie sprecyzuje roszczenia restytucyjnego wnoszonego w formie ustnej – jak w niniejszej sprawie - sąd powinien pominąć taki wniosek jako w istocie niezłożony. W sytuacji zatem, gdy nie było zasadne uwzględnienie wniosku restytucyjnego, Sąd odwoławczy zasadnie pozostawił go bez rozpoznania, otwierając jednocześnie stronie drogę do wszczęcia odrębnego postępowania sądowego. Oddalenie tego wniosku w podanej sytuacji stwarzałoby niepotrzebne wątpliwości co do powagi

rzeczy osądzonej wniosku, jednocześnie przedłużając niepotrzebnie postępowanie sądowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania orzekł zaś na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1-1¹ k.p.c.

Jacek Grela

Mariusz Załucki

Maciej Kowalski

[SOP]

[ms]